

Agnieszka Jelewska, Michał Krawczak  
Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

## **Elsensee-Rusałka. Spektrokartografie środowiska**

W 2017 roku w ramach działalności Humanities/Art/Technology Research Center rozpoczęliśmy projekt społeczno-naukowy, który jest jednym z przykładów realizowanej przez nas koncepcji i metody badawczej polegającej na wskazywaniu i analizowaniu splotów problemów kulturowych, społecznych, naukowych związanych z określonym miejscem-środowiskiem. W niniejszym tekście analizujemy środowisko szczególne, jakie tworzy poznańskie jezioro Rusałka w jego spektralnych wymiarach. Rusałka wraz z przyległymi terenami zielonymi stanowi dziś teren rekreacyjny przeznaczony dla mieszkańców Poznania, zlokalizowany w bliskim sąsiedztwie jego centralnych dzielnic. Ten zbiornik wodny ma pochodzenie antropogeniczne, został wykopany w ramach niewolniczej pracy jeńców żydowskich w okresie drugiej wojny światowej. Jest to jeden z wielu przykładów tego typu „sztucznych natur” utworzonych w Polsce, stanowiących realizację nazistowskiego geopolitycznego projektu modernizacyjnego. Celem spektrokartograficznych badań środowiskowych prowadzonych w ramach tego obszaru — z jednej strony będących nawiązaniem do metod spektrometrycznych z badań fizycznych i chemicznych (jak np. zjawiska rozszczepienia światła, interferencje fal dźwiękowych), z drugiej odnoszących się do filozofii i koncepcji badania kultury jako niezdeteminowanego ciągu powracających fragmentów pamięci, materiałów archiwalnych i współczesnych

cyfrowych danych pobieranych przez rozmaite urzędy — jest ujawnianie spłotów i ukrytych relacji tworzących się pomiędzy różnymi czasowo fragmentami danych i ich reprezentacjami.

### Spektrologia jako metoda badań humanistycznych

Za wprowadzenie w wymiarze metodologicznym pojęcia widma (spektrum) do badań humanistycznych odpowiedzialny jest w dużej mierze Jacques Derrida. W swoich późnych tekstach (*Widma Marksa*<sup>1</sup>, *O duchu*<sup>2</sup>, *Prawda w malarstwie*<sup>3</sup>) francuski filozof zarysował podstawy teorii spektralnej — osadzając ją w trzech obszarach problemowych: czasu, seryjności i materialności. Jak wskazuje Aleksandra Ubertowska, analizując wyżej wskazane teksty, porządki tych wszystkich obszarów nachodzą na siebie — tworzą palimpsesty, transparentne okręgi, dyslokują tym samym elementy poszczególnych widm wewnątrz pierwotnego obszaru<sup>4</sup>. Naczelnymi cechami tego procesu stają się samozwrotność teorii (która sama w ten sposób staje się widmowa) i anachroniczność (pomieszenie czasów). Powyższe definicje w znacznym stopniu ukształtowały cały dyskurs widmologiczny, począwszy od lat 90. XX wieku, a także miały szczególny wpływ na te kierunki badawcze, które gruntownie analizują długofalowe efekty traum, pamięci kulturowej i prywatnej — najwyraźniej obecne są w obrębie *holocaust studies* (np. studia Marianne Hirsch<sup>5</sup> dotyczące archiwów, świadków i postpamięci), ale też jako krytyczne badania w ramach *media studies*, włączając w to analizy muzyki popularnej

- 1 Zob. J. Derrida, *Widma Marksa*, przeł. T. Załuski, Warszawa 2019.
- 2 Zob. J. Derrida, *O duchu. Heidegger i pytanie*, przeł. B. Brzezińska, Warszawa 2015.
- 3 Zob. J. Derrida, *Prawda w malarstwie*, przeł. M. Kwietniewska, Gdańsk 2003.
- 4 Zob. A. Ubertowska, *Rysa, dukt, odcisk (nie)obecności. O spektrologiach Zagłady*, „Teksty Drugie” 2016, nr 2, s. 102–121.
- 5 M. Hirsch, *Generation of Postmemory, Writing and Visual Culture After the Holocaust*, New York 2012.

i kapitalizmu czy afrofuturyzmu (Mark Fischer<sup>6</sup>). Spektrokartografia jako metoda, którą wykorzystujemy w trakcie badań środowiska-miejsca, tylko częściowo wynika z teorii spektrologicznych. W naszym ujęciu spektrokartografia polega na interdyscyplinarnej analizie wielu próbek pozyskanych z konkretnego miejsca i na temat wskazanego środowiska; czerpie ona zarówno z praktyk spektrometrycznych badających zakresy fizyczne i mierzalne wymiary widma, którego interferencje z innymi widmami można wskazać i opisać, jak i z widmologicznego krytycznego modusu analizowania kultury.

### Spektrokartografia jako metoda badań interdyscyplinarnych

Istotnym punktem wyjścia naszej praktyki naukowej jest sam aparat pomiarowy – traktowany jako narzędzie dostarczające danych do analizy i narzędzie, którego kulturowe funkcjonowanie należy poddawać każdorazowo krytycznemu namysłowi. Dane wychodzące podlegają analizie metrycznej, porównawczej, a także krytycznej z perspektywy wpływu na środowisko i kulturę. Ważną częścią procesu jest tworzenie spekulatywnych spektrogramów, w ramach których ujawnione zostają interferencje pomiędzy poszczególnymi widmami. Innymi istotnymi elementami tych metod są m.in. teorie posthumanistyczne (Rosi Braidotti, Luce Irigaray, Anna Lowenhaupt Tsing, Karen Barad) pozwalające w sposób spekulatywny zmieniać perspektywę narracyjną w opisie kultury, koncepcje pochodzące z biologii, biokomunikacji, poszerzające kulturowe definicje komunikacji, percepcji, relacji tego, co żywe – martwe, naturalne – sztuczne (Monica Gagliano, Andreas Hejnl).

Z perspektywy prowadzonych przez nas badań ważne są dwie kwestie. Po pierwsze, spektralne uruchomienie zastanych map i doku-

6 Zob. M. Fisher, *Ghosts of My Life: Writings on Depression, Hauntology and Lost Futures*, Zero Books 2014; tenże, *The Metaphysics of Crackle. Afrofuturism and Hauntology*, „Dancecult: Journal of Electronic Dance Music Culture” 2013, t. 5, nr 2, s. 42–55.

mentów archiwalnych oraz danych geograficznych, urbanistycznych dotyczących miejsca po to, by stworzyć interferencyjne diagramy i kartografie dodatkowo oparte na nowych, odzyskanych, pozyskanych inaczej, pominiętych wcześniej danych. Po drugie, spektrokartografia jest dla nas metodą badania interferencji zachodzących w rzeczywistych i cyfrowych przestrzeniach. Z perspektywy współczesnej kultury cyfrowej mają znaczenie nie tylko ustalone ekspercko mapy (aktualne i archiwalne), ale też ich współczesne cyfrowe reprezentacje – otwarte na interakcję z użytkownikami i pozwalające do pewnego stopnia kształtować informację (oczywiście w zgodzie z określoną polityką). Spektrokartografia korzysta zatem z metod badań terenowych, ale i netnograficznych, analizuje archiwa historyczne, zestawiając je ze współczesnymi metodami analiz informacji z sieci internetowych i sieci społecznościowych (*networked content analysis*<sup>7</sup>). Badane miejsce definiowane jest w kategoriach środowiska, a zatem jego zasięg nie jest wyznaczany wyłącznie parametrami geograficznymi czy netnograficznymi, ale uwzględnia również większą liczbę ludzkich i pozaludzkich aktantów tworzących i wpływających na określone środowisko. Wykorzystywane do analizy dane zawsze są usytuowane. Przykładowo: aparaty fotograficzne, kamery wideo rejestrują nie tylko obrazy i dźwięki, ale i dodatkowe dane dotyczące czasu powstania zdjęcia lub nagrania, dane geolokalizacyjne, a także informację o samym sprzęcie, którym wykonano zdjęcie, a nawet czasami o konkretnym użytkowniku, który wykonał rejestrację. Tego typu informacje tworzą metadane i nie mogą zostać pominięte w procesie analizy. Same stanowią już rodzaj wstępnych cyfrowych kartografii z wewnętrznymi referencjami. Dlatego też nasze podejście uwzględnia myślenie o przestrzeni w kategoriach przestrzeni cyfrowo-fizycznych, kodo/przestrzeni<sup>8</sup>. Poza tym to, że dane w tej metodzie zawsze są

7 Por. S. Nieder, *Networked Content Analysis. The Case of Climate Change*, Amsterdam 2019.

8 Zob. R. Kitchin, M. Dodge, *Code/Space. Software and Everyday Life*, MIT Press 2011.

usytuowane, oznacza, że albo zostały zebrane w bardzo konkretnym miejscu, albo dotyczą zdefiniowanego obszaru. Metoda spektrokartograficzna jest więc również procesem każdorazowo świadomego sytuowania zarówno surowych, jak i zanalizowanych danych w ujawnionych i nieujawnionych relacjach wobec siebie w konkretnej referencji geograficznej i cyfrowej. Metodę pozyskiwania danych ujmujemy jako próbkowanie. Co to jest próbkowanie? Zależy ono zawsze od postawionego problemu badawczego. W wypadku badań prowadzonych nad jeziorem Rusałka w ramach warsztatów interdyscyplinarnych, które szerzej omówimy poniżej, wykorzystywaliśmy:

- oficjalne mapy akustyczne miasta Poznania dokumentujące źródła i tor rozchodzenia się hałasu w najbliższej przestrzeni;
- metody i aparaturę pomiarową używaną w soundwalku, field recordingu, a także interfejsy dźwiękowe do nasłuchu krajobrazu elektromagnetycznego – fal generowanych przez infrastrukturę techniczną (np. linie wysokiego napięcia, trakcje kolejowe, lampy uliczne i wszelkie urządzenia elektryczne); nagrania terenowe realizowane były w różnych technikach – od rejestracji punktowych po nagrania ambisoniczne;
- metody analizy afektywnego doświadczenia – uczestnicy warsztatów wypełniali ankiety oceniające ich stan afektywny w poszczególnych punktach przestrzeni;
- metody tworzenia map afektywnych – oznaczania miejsc o szczególnym znaczeniu i problematyce;
- metody tworzenia spekulatywnych taksonomii bytów występujących w przestrzeni – krytyka tradycyjnego kulturowo-biologicznego porządku taksonomii gatunków/bytów;
- metody analizy map cyfrowych – ze szczególnym uwzględnieniem tego, jakie informacje związane z pamięcią, post-pamięcią, funkcjonalnością, rekreacyjnością itd. naniesione zostały przez użytkowników na różnego typu mapy i platformy cyfrowe;
- analizę informacji na temat przestrzeni jeziora Rusałka pojawiających się w mediach społecznościowych;

- materiały archiwalne dotyczące genezy i rozwoju terenów nad jeziorem od momentu jego powstawania, przez lata powojenne aż do dzisiaj – materiały te obecne były bezpośrednio w całym procesie.

Dane pozyskane z poszczególnych badań stają się „próbkami”, a etapy całego procesu nazywamy „próbkowaniem”. Wszystkie pozyskane próbki wykorzystywane są następnie do analizy spektralnej. Każda z próbek ma indywidualne cechy, pozyskana została z zastosowaniem różnych aparatów pomiarowych i metod. Każdą można zanalizować, opisać i zinterpretować osobno, ale dopiero w zestawieniu, w interferencji, procesie dyslokowania i ich ponownego przypisywania przestrzeni (lub jej reprezentacji) mamy do czynienia z metodami spektrokartografii. Ostatecznie powstaje opis spektrokartograficzny na podstawie analizy próbek. Opis ten ma transparentne dane wejściowe (wiadomo, jakich użyto próbek i z jakiego czasu one pochodzą) – można go uzupełnić o inne próbki, można zreinterpretować wyniki analiz poszczególnych próbek, można też dostarczyć próbki pochodzące z innego okresu lub pobrane za pomocą innych narzędzi czy aparatury. Spektrokartografia otwarta jest zatem na kolejne kontranalizy, a nawet się ich domaga. Opis spektrokartograficzny może przyjąć formę otwartych diagramów, wykresów ujawniających relację pomiędzy sposobami prezentowania informacji o określonych parametrach kulturowych, politycznych i społecznych – podatnych na wieloperspektywną analizę. W tej metodzie nie zawsze chodzi o uzyskanie jednoznacznej odpowiedzi, ale raczej o ujawnienie interferencji widm o różnych źródłach i wskazanie ich możliwych konsekwencji oddziaływania społeczno-kulturowego. W poniższym tekście skupimy się na analizach, które były poświęcone badaniom soundscape’u środowiska Rusałki oraz problematyki polityki miejskiej wobec projektowania infrastruktury miejsca, jak też analizach tekstów historycznych oraz archiwaliów różnego pochodzenia, które wykonywaliśmy w czasie interdyscyplinarnych warsztatów.

## Elsensee — modernistyczny projekt krajobrazowania

Od samego początku okupacji niemieckim władzom tzw. Kraju Warty (*Wartheland*), do którego należał Poznań i okolice, zależało na takiej przebudowie regionu, by stał się on integralną częścią nazistowskich Niemiec. Plany te dotyczyły w szczególności Poznania. Postanowiono przebudować układ urbanistyczny miasta. W planach tych, ze względu na szczególne warunki naturalne, duży akcent położono na organizację tzw. terenów zielonych. Do realizacji projektów potrzebna była siła robocza. W tym celu postanowiono wykorzystać ludność żydowską.

Gdy wiosną 1941 roku przystąpiono do wykonania robót brakowało w Poznaniu odpowiedniej liczby Żydów. Rozpoczęto deportację [...] Żydów mieszkających w gettach na terenie miast Kraju Warty, np. z Izbicy Kujawskiej, Lubrańca, Łodzi, Ozorkowa, Sieradza, Włocławka, Zduńskiej Woli, itd. Deportowano też Żydów pochodzących z zagranicy. Z Austrii, Czechosłowacji, Luksemburga i Niemiec. Łącznie przesiedlono w ten sposób do Poznania około 11 000 osób, zarówno mężczyzn, jak i kobiety. Osadzono ich w 29 obozach pracy przymusowej mieszczących się w ówczesnych granicach Poznania<sup>9</sup>.

Żydzi wykorzystywani byli do kopania dwóch sztucznych jezior na terenie miasta: jeziora Elsensee (później nazwanego Rusałka) na Gołęczynie i Jeziora Maltańskiego. W najgorszej sytuacji znaleźli się ci Żydzi, których zmuszono do pracy na terenie Lasku Gołęcińskiego, a więc miejsca docelowego zbiornika Elsensee. Przez lasek przepływała bowiem rzeka Bogdanka, cały teren miał charakter glinianek. Jeden z badaczy tych zdarzeń Wojciech Meixner tak je opisuje:

9 W. Meixner, *Martyrologia Żydów w Lasku Gołęcińskim*, strona internetowa Gminy Wyznaniowej Żydowskiej w Poznaniu, <https://tinyurl.com/5yj6rds7> [dostęp: 10.08.2020].

I właśnie w takim miejscu, często stojąc po pas w wodzie, Żydzi musieli kopać zagłębienie, które po spiętrzeniu wód rzeczki Bogdanki stało się Jeziorem Rusałka. Do umacniania dna i brzegów jeziora, a także do innych okolicznych konstrukcji wykorzystywano macewy. Więźniów wykorzystywano do rozbijania cegieł, pochodzących z rozebranej cegielni przy ulicy Niestachowskiej. Następnie tłużeń wysypywano na powstające drogi i ścieżki, a później je walcowano. Prace niewolnicze obejmowały także umacnianie brzegów rzeczki Bogdanka. [...] Warunki panujące zarówno w obozach pracy przymusowej, jak i przy pracach niewolniczych były tragiczne. Na porządku dziennym były egzekucje. Warunki higieniczne, choroby a szczególnie tyfus, wykańczająca praca połączona z głodem spowodowały, że śmierć towarzyszyła więźniom codziennie. [...] Obozy pracy przymusowej w Poznaniu zlikwidowano w okresie od sierpnia do października 1943 roku. Więźniowie, którzy przeżyli okropności pobytu w obozach pracy przymusowej i prac niewolniczych przewiezieni zostali do obozu koncentracyjnego Auschwitz-Birkenau<sup>10</sup>.

- 10 Tamże. „W szczególnie poniżającej sytuacji znaleźli się ci Żydzi, których wykorzystywano przy likwidacji Cmentarzy Św. Marcina i Farnego, na terenie obecnych Międzynarodowych Targów Poznańskich (od strony ulicy Bukowskiej). Kazano im dokonywać profanacji zwłok, celem wyjmowania z trumien wartościowych przedmiotów. Przy tych nieludzkich pracach nie zapewniono należytych ochronnych warunków higienicznych. Żydom nakazywano również usuwanie zwłok więźniów mordowanych w więzieniu przy ulicy Młyńskiej oraz w Forcie VII, Żydzi byli też ofiarami bestialskich pseudonaukowych doświadczeń, przeprowadzanych w Instytucie Anatomii tzw. Uniwersytetu Rzeszy w Poznaniu. Ciała pomordowanych Żydów wykorzystywano również jako eksponaty w powstającym właśnie w Wiedniu Muzeum Historii Naturalnej, celem wykazania słuszności teorii rasistowskich głoszonych przez nazizm”. Tamże.



Z tamtego czasu zachowały się w archiwach bardzo różne dokumenty, m.in. mapy wskazujące na zmiany ukształtowania terenu w Łasku Gołęcińskim, jak też pamiątki osób, które przeżyły tę tragedię, oraz nazistowskie zdjęcia propagandowe, na których możemy zobaczyć jeńców żydowskich jako robotników tzw. obozów pracy.

Jak wspominaliśmy wcześniej, przeprowadziliśmy trzy cykle warsztatów związanych z Elsensee-Rusałka z udziałem naukowców, artystów, aktywistów i działaczy organizacji pozarządowych. Dzięki użyciu eksperymentalnych narzędzi służących do technologicznej rejestracji kondycji tego spektralnego miejsca analizie i próbkowaniu poddane zostały zarówno aspekty historyczne, kartograficzne, jak i narracje post-pamięci oraz pozaludzkie formy komunikacji. Miało to posłużyć do spekulatywnych badań, tworzenia eksperymentalnych form i narracji zapisujących doświadczenie oraz stan atmosferyczny tej lokalizacji. W niniejszym tekście skupimy się na opisanu wstępnych badań z 2018 roku dotyczących głównie dźwięku jako medium o charakterze spektralnym. Projekt ten zakładał bowiem w docelowym wymiarze tworzenie otwartego archiwum dźwięków, bardzo różnego pochodzenia, jak też zbieranie dokumentów, wspomnień i nagrań dotyczących spektralności tego miejsca. Badaliśmy soniczny wpływ urbanocenu na kondycję miejsca oraz współczesne formy nadzoru nad rozwojem „natury” i tendencje jej ochrony. Badania terenowe wykonywane były w spektralnym połączeniu z analizą tekstów na temat nazistowskiej biopolityki, ze szczególnym uwzględnieniem krajobrazowania jako narzędzia dokonywania czystek etnicznych dotyczących organizmów ludzkich i pozaludzkich. Każdy warsztat zaczynaliśmy od prac z archiwaliami, rekonstrukcji historycznej zdarzeń oraz omówienia nazistowskiego projektu krajobrazowania.

Lebensraum, czyli nowa przestrzeń życiowa

Geopolityczna i rasistowska ekspansja na tereny wschodnie, wpisująca się w szerszy nazistowski plan modernizacyjny, została opracowana i opisana przez Niemców w ramach tzw. Generalnego Planu

Wschodniego<sup>11</sup>. W warstwie ideologiczno-praktycznej skupiał się on na sukcesywnym oczyszczaniu terenów sąsiadujących od strony wschodniej z III Rzeszą z ludności tam zamieszkującej, po to aby przywrócić „pierwotną” naturę, która mogłaby nazistom służyć jako miejsce do kultuwowania i rozwoju niemieckiego *völk* (ducha), co miało legitymizować geopolityczną ekspansję Aryjczyków. Jak pisze Charles Closmann, „[w]raz z nazistowskim triumfem w 1933 roku *völk*, rasizm i ochrona przyrody stały się integralnie połączone, otwierając nowe perspektywy dla tych, którzy chcieli zmienić krajobraz pod niemieckie dyktando”<sup>12</sup>. Ikonicznym tego przykładem była Puszcza Białowieska znajdująca się w przedwojennych granicach Polski i Białorusi. To z niej Niemcy planowali uczynić najbardziej rozległy las Europy. Teren ten po włączeniu do III Rzeszy miał stać się wielkim laboratorium służącym przywróceniu do życia wymarłych gatunków zwierząt. Niektóre elementy tego projektu były bardzo osobliwe – jak np. program przywrócenia do życia w puszczy tura, wymarłego na terenie Europy w XIII wieku. Ten quasi-naukowy program realizowany był przez zoologów, braci Lutza i Heinza Hecków<sup>13</sup>. Ekspansja biologiczna zakładała także przenoszenie gatunków roślin uważanych za rdzennie niemieckie. Tym samym chodziło nie tylko o rozległy plan w wymiarze ideologicznym, ale i o formę kształtowania i projektowania terenów zielonych, które miały emanować ideologią nazistowską. Wstęp do puszczy uzyskiwać mieli tylko niemieccy myśliwi, którzy

11 Plan opracowywany był sukcesywnie od początku wojny, większość dokumentacji została opublikowana na zlecenie najwyższych władz III Rzeszy w 1941 roku, wtedy też rozpoczęła się budowa jeziora Elsensee.

12 Ch. Closmann, *Legalizing a Volksgemeinschaft Nazi Germany's Reich Nature Protection Law of 1935*, w: *How Green Where the Nazis? Nature, Environment and Nation in the Third Reich*, red. F.J. Brüggemeier, M. Cioc, T. Zeiller, Athens–Ohio 2003, s. 8.

13 Zob. C. Dreissen, J. Lorimer, *Back Breeding the Aurochs: The Heck Brothers, National Socialism, and Imagined Geographies for Non-Human Lebensraum*, w: *Hitler's Geographies. The Spatialities of The Third Reich*, red. P. Giaccaria, C. Minca, Chicago 2016, s. 138–157.

kultywowaliby sięgające czasów cesarstwa rzymskiego praktyki starożytnych Germanów. W tym celu w pierwszej kolejności należało oczyścić las z jakiegokolwiek elementu ludzkiego – to właśnie w puszczy dokonano jednych z pierwszych ludobójstw i masowych egzekucji na ludności, szczególnie żydowskiej, a tysiące Polaków, Białorusinów i Ukraińców przesiedlono lub wysłano do obozów koncentracyjnych. Jednak polityka ekspansji ideologii nazistowskiej dotyczyła także wsi i terenów uprawnych.

Generalny Plan Wschodni miał na celu doprowadzenie do stworzenia nowej harmonii pomiędzy ludźmi, przyrodą i rasą w celu ustanowienia nowego agrarnego stylu życia dla aryjskich kolonistów. To właśnie w tym projekcie ekologia i nazizm połączyły się w stopniu niespotykanym nigdzie indziej. Aby zrealizować tę wizję, krajobraz musiał zostać uformowany od nowa, najpierw przez przymusowe usuwanie ludności słowiańskiej, przez wyburzanie przeszłości, a na końcu przez przeniesienie Niemców na nowo opróżnioną przestrzeń<sup>14</sup>.

Istotną częścią tej wizji było też pojęcie *Lebensraum*, które geograf Friedrich Ratzel przejął z teorii ekologicznych XIX wieku. Stało się ono ważną ideologicznie i merytorycznie podstawą realizacji projektu reurbanizacji i rekultywacji miast. Jednym z głównych architektów i planistów zaangażowanych w ustanawianie krajobrazowania narzędziem dokonywania etnicznych czystek na organizmach ludzkich i pozaludzkich był Heinrich Friedrich Wiepking-Jürgensmann, w latach 30. dyrektor Instytutu Projektowania Krajobrazu na uniwersytecie w Berlinie. W jednym ze swoich sztandarowych tekstów-manifestów z 1939 roku, wyznaczającym zasady nowego krajobrazowania, zatytułowanym *Niemiecki Wschód: zadanie priorytetowe dla naszych uczniów*, przewidywał on, że jest to „złoty wiek dla niemieckiego

14 Tamże, s. 13.

projektanta krajobrazu i ogrodów, który przewyższy wszystko, o czym marzył nawet najbardziej entuzjastyczny z nas”<sup>15</sup>. Wiepking-Jurgensmann zapowiadał w tekście to, co stało się podstawą polityki ekologicznej nazistów, czyli eksterminację ludności danego terenu na rzecz przesiedlania ludności niemieckiej do wsi i miast oraz tworzenia dla nich nowych możliwości do uprawiania ziemi i przestrzeni służących oddawaniu się rozrywce, rekreacji i prowadzeniu zdrowego stylu życia przez kontakt z naturą — na te potrzeby wprowadzaną w obszary miast. Wtórowało mu wielu innych architektów i planistów, wśród nich prym wiódł m.in. Erhard Mäding, który „zapropozował szczególnie agresywną definicję «przestrzeni życiowej», w której podbijanie innych krajów i wykorzystywanie ich populacji było integralną częścią pielęgnacji krajobrazu”<sup>16</sup>. Jednym z wielu przykładów tej polityki jest projekt jeziora Elsensee, które miało stać się zielonym zapleczem dla przesiedlonych do Poznania Niemców. Należy przypomnieć, że w planach nazistowskich Poznań (*Posen*) znalazł się w centrum tzw. *Wartheland* (Kraju Warty), obszaru, który miał stanowić integralną część III Rzeszy zamieszkałą wyłącznie przez Niemców. W całym projekcie nazistowskiej ekspansji *Wartheland* miał być rajem dla rasistowskich planistów krajobrazu, którzy mogliby bez przeszkód eksperymentować z nowymi formami kształtowania terenów miejskich, wiejskich i uprawnych na podstawie ideologii niemieckiego *völk* i je implementować. Elsensee, jak wiele innych tego typu projektów, było miejscem, które miało pełnić funkcję przestrzeni do realizowania modelu wzorcowego aryjskiego obywatela. Kult zdrowego jednostkowego trybu życia, kontaktu z idealnie zaprojektowaną naturą miał przyczynić się do szybkiego rozwoju silnego i ekspansywnego społeczeństwa. Planowaniu w tym wymiarze podlegały nie tylko relacje

15 H.F. Wiepking-Jurgensmann, *Der deutsche Osten: Eine vordringliche Aufgabe für unsere Studierenden*, „Die Gartenkunst” 1939, nr 52, cyt. za: J. Wolschke-Bulmahn, *Violence as the Basis of National Socialist Landscape Planning in the „Annexed Eastern Areas”*, w: *How Green...*, s. 246–247.

16 Tamże, s. 248.

urbanistyczne terenów zielonych i zabudowanych, ale także formy zachowania się obywateli w tych nowych przestrzeniach. Natura nie była tu wolna, zaprojektowane tereny zielone, podmiejskie lasy były w efekcie tym samym, czym ówczesne ogrody, przyznające prymat wybranym gatunkom biologicznym nad innymi. W tym sensie były to projekty parków, będących scenografią dla performowania nazistowskiej aryjskiej tożsamości. Sednem tych projektów były okulocentryzm i podporządkowanie idei projektowania myśleniu o kształtowaniu atrakcyjnego krajobrazu.

Jezioro Elsensee zostało ukończone w 1943 roku. Co ciekawe, w latach powojennych wszystkie jego funkcje zostały zachowane. Władze komunistyczne nie dokonały denazyfikacji, w perspektywie przemyslenia modernistycznego projektowania i zagospodarowania przestrzennego ograniczono się jedynie do polonizacji nazwy stosowanej w połowie lat 70.<sup>17</sup> Tym samym był to symboliczny gest wyparcia tego, co przyświecało projektowaniu krajobrazu, a więc przemocy wobec wybranych ras podmiotów ludzkich i pozaludzkich oraz ich degradacji. Do 1974 roku posługiwano się po prostu nazwą ogólną – zbiornik wodny miasta Poznania. W czasach powojennych nad jeziorem zlokalizowano pomniki, miejsca upamiętniające akty rozstrzelania przez nazistów w sumie ponad 2 tysiące osób, głównie Polaków, więźniów Fortu II, pierwszego obozu na terenach okupowanych, odległego od jeziora w linii prostej o niecałe dwa kilometry. Do genezy powstania jeziora ówczesne władze postanowiły się nie odnosić. Do dziś historia morderczej pracy Żydów niewolniczo wykorzystywanych do tworzenia tej sztucznej natury nie jest nigdzie w otoczeniu jeziora obecna i upamiętniona.

W pierwszych dekadach powojennych projekt zagospodarowania rekreacyjnego jeziora poszerzył się, ukończono plaże i budynki

17 Z perspektywy słowiańskiej kultury nazwa „Rusałka” w kontekście genezy jeziora jest nazwą osobliwą – rusałka to nimfa, która skrzywdzona za życia, po śmierci bytuje w jeziorze i kusi przybyszów, a potem z chęci zemsty ich zabija.

ośrodka sportowego. Lata 60., 70. i 80. XX wieku to okres niezwyklej popularności tego miejsca. Później, z powodu braku inwestycji, infrastruktura rekreacyjna podupadła, jezioro przestało cieszyć się zainteresowaniem mieszkańców Poznania. Stan ten był szczególnie widoczny w latach 90., po transformacji ustrojowej. Od niecałych dziesięciu lat obszar jeziora ponownie jest intensywnie rozwijany. Nie tylko przywrócono mu funkcje rekreacyjne, ale też rozszerzono infrastrukturę sportową, zbudowano program edukacji ekologicznej – na okalającej jezioro trasie spacerowej pojawiły się znaki informacyjne, drogowskazy, w ostatnim czasie nawet obserwatorium ptaków wodnych. Nieformalnie jezioro zostało podzielone na dwa odrębne kulturowo brzegi – oba jednak podległe tej samej polityce. Brzeg północny pełni funkcję oficjalną, silnie zaadaptowaną na potrzeby rekreacyjne, z piaszczystą plażą, restauracją, wypożyczalnią sprzętu wodnego. Na brzegu południowym nie ma infrastruktury turystycznej (poza alejkami spacerowymi, ławkami i stojakami na rowery). To na tym brzegu w bezpośrednim sąsiedztwie znajdują się miejsca rozstrzelań więźniów z obozu koncentracyjnego, to także na tym brzegu woda co jakiś czas odkrywa macewy z żydowskich cmentarzy, które służyły nazistom do umacniania dna i linii brzegowej, to na tym brzegu znajduje się tzw. dzika plaża. Ta część jeziora jest znacznie mniej atrakcyjna – również ze względu na większy hałas – ponieważ nieopodal przebiegają linia kolejowa i droga samochodowa.

Ostatecznie ani w krajobrazie współczesnej Rusalki, ani w jej zagospodarowaniu, ani w zastosowanej polityce kulturowej nie ma niczego „naturalnego”. Wręcz przeciwnie, mamy do czynienia na przykład z nad-dydaktyką ekologiczną, której przykładem mogą być tablice informujące o roślinach wodnych, np. rdestnicy, uzupełnione znaczącym sloganem: „Korzystna dla środowiska, bezpieczna dla ludzi”, a także obserwatorium ptaków wodnych, które jest efektem projektu społecznego, ale którego funkcjonalność jest minimalna (głównie ze względu na brak ptactwa wodnego – jezioro jest małym zbiornikiem intensywnie wykorzystywanym również przez wypożyczalnię sprzętów wodnych, a dopiero kilka lat temu wprowadzono

tutaj zakaz używania na wodzie silników motorowych). Mały zbiornik, który podzielony został na zagospodarowane i „sztucznie dzikie” brzegi, daje pozorne poczucie kontaktu z naturą, neutralizuje i naturalizuje swoją niewolniczą i nekropolityczną<sup>18</sup> genezę na rzecz nieokreślonej mitologii, stanowi element kulturyzacji, komercjalizacji przyrody, a w perspektywie polityki kulturowej miasta buduje przekonanie o fałszywym byciu ekologicznym.

### Głuchy krajobraz

Jak już wspominaliśmy wcześniej – cały projekt Elsensee i późniejszej Rusałka podporządkowany został kulturze okulocentrycznej i ruchowi ludzkiemu po obwodzie zbiornika wodnego. Użytkownik przemieszczający się wokół jeziora ma możliwość obserwowania zmieniającej się przeciwległej linii brzegowej, krajobraz jest niejako zaprojektowany dla niego. Z południowego brzegu obserwować możemy plażę, pomost, z północnego „dziki” brzeg i łąki, ze wschodniego z kolei rozciąga się panoramiczny widok – w tym miejscu jezioro ze względu na swój kształt wydaje się bardzo rozległe, co w rzeczywistości jest tylko zabiegiem podporządkowania krajobrazu punktowi widokowemu.

Chcąc przełamać hegemonię okulocentryzmu, w czasie warsztatów w 2018 roku, prowadzonych w ramach Laboratorium Technologicznego<sup>19</sup> z artystami, naukowcami i aktywistami, skupiliśmy się m.in. na uruchomieniu zapisu soundscape’u miejsca jako metodologii badania spektrokartograficznego. Sytuacja doświadczeniowa tego

18 O koncepcji nekropolityki jako ponowoczesnej kontynuacji modernistycznej i kolonialnej „pracy śmierci” opartej na rasowej segregacji i negacji innego – zob. A. Mbembe, *Necropolitics*, przeł. L. Meintjes, „Public Culture” 2003, t. 15, nr 1, s. 11–40.

19 *Kolektywne etnografie, czyli w stronę post-ludzkiego doświadczenia* – zajęcia były realizowane w ramach programu Laboratoria Twórcze Polskiego Teatru Tańca w Poznaniu w sierpniu 2018 roku. Uczestnicy (grupa licząca 17 osób) zostali wyłonieni w ramach *open call* (zob. <http://www.ptt-poznan.pl/pl/node/373> [dostęp: 10.11.2020]).

miejsca bardzo się zmienia, jeśli podstawowym zmysłem poznawczym uczynimy słuch, jeszcze bardziej, jeśli to słuchanie technologicznie poszerzymy. Soundwalk po obwodzie jeziora jest generalnie doświadczeniem dość nieprzyjemnym i irytującym. Pojawiające się artefakty dźwiękowe pochodzenia urbanocenicznego dyslokują słuchającego, nie jesteśmy w stanie precyzyjnie określić źródła dźwięku ani jego rozchodzenia się w przestrzeni. Efekt ten pogłębiał się wraz z poszerzaniem się sfery akustycznej. W przypadku użycia mikrofonów przestrzennych nagromadzenie dźwięków z niewidocznych szlaków komunikacyjnych (trasy samochodowe, linie kolejowe, pas do lądowania samolotów) było już bardzo duże, hałas komunikacyjny mieszał się ze sztucznymi dźwiękami z bezpośredniego otoczenia, których źródło stanowiła infrastruktura rekreacyjna (rowerzyści, biegacze, spacerowicze). Najślabiej odczuwalne były natomiast dźwięki generowane przez wodę, trawy, drzewa, ptaki itd.

W czasie prac wskazywaliśmy też źródła hałasu na obszarze jeziora, czyli przede wszystkim hałas komunikacyjny – linii kolejowych i tras samochodowych. Ponadnormatywną ingerencją są również obniżające lot samoloty, podchodzące do lądowania na lotnisku zlokalizowanym około dwóch kilometrów od zachodniego brzegu Rusałki (lotnisko w tym miejscu zostało uruchomione w 1913 roku – jeszcze w okresie okupacji pruskiej ziem polskich). Ponadto jezioro położone jest w zagłębieniu terenu, co sprawia, że dźwięki z pobliskich okalających je dróg samochodowych, a także linii kolejowych rezonują, odbijając się od powierzchni tafli wody. Z perspektywy osoby przebywającej nad jeziorem – w zależności od pory dnia i roku – pojawia się też bardzo dużo dźwięków antropogenicznych, których źródłem są obiekty usługowe i rekreacyjne oraz aktywność samych ludzi – jazda rowerem, bieganie, plażowanie (współcześnie często powiązane z posiadaniem przenośnego słyszalnego źródła dźwięku).

Mapa akustyczna miasta Poznania określa poziomy hałasu na jeziorze i na bezpośrednio sąsiadujących terenach zielonych w sposób ogólny – nie wskazując konkretnych zaleceń – ze względu na to,



że zgodnie z prawem nie podlega on ochronie akustycznej, a same szczegółowe badania wykonywane są właściwie tylko dla niewielkiej przestrzeni przeznaczonej na działalność usługową i mieszkalną w okolicach jeziora. O ile zatem Rusałka jest przestrzenią schematycznej nad-dydaktyki ekologicznej, o tyle zdecydowanie nie uwzględniono tutaj w żadnym wymiarze ekologii dźwięku, pomimo że niektóre części miasta podlegają ochronie akustycznej. Moglibyśmy zatem postawić pytanie: dlaczego tak jest? I dlaczego wciąż mamy do czynienia z dominacją polityki krajobrazowej, która ochrania wyłącznie wybrane aspekty wizualne, kompozycyjne i gatunkowe?

Jedną z możliwych odpowiedzi, które jesteśmy w stanie udzielić z perspektywy naszych badań, a dla których punktem wyjścia są teorie bioakustyczne i koncepcje posthumanistyczne, jest kulturowe postrzeganie roślin i tworzonego przez nie krajobrazu jako głuchych aktantów przestrzeni. Stało się to kolejnym ważnym elementem kontekstowym naszego warsztatu. Perspektywa ta w poczuciu użytkowników i projektantów krajobrazu dominuje, mimo że badania prowadzone przez biologów (m.in. Anthony'ego Trewavasa czy Monicę Gagliano) wykazują, iż biokomunikacja i aktywność akustyczna są podstawowymi cechami roślin. W polityce rozwojowej aglomeracji Poznania zalesienia traktowane są jako naturalne bariery akustyczne. Wątek ten jest obecny także w dokumencie miejskim z 2010 roku badającym wpływ zagospodarowania przestrzennego na środowisko i otoczenie jeziora<sup>20</sup> – zadrzewienie wymieniane jest jako sposób redukcji hałasu w okolicach jeziora Rusałka. W żadnym aspekcie nie uwzględnia się problemu ochrony samych roślin przed hałasem.

Dokonując spektrokartograficznej analizy dźwięku, zestawiliśmy ze sobą informacje z oficjalnych dokumentów miejskich (mapy

20 *Prognoza oddziaływania na środowisko dotycząca projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla obszaru „Otoczenie jeziora Rusałka” w Poznaniu*, Zespół Opracowań Środowiskowych; Miejska Pracownia Urbanistyczna, Poznań 2010.

akustyczne miasta Poznania<sup>21</sup>, studia i raporty z oddziaływania hałasu na środowisko), dokumenty historyczne dotyczące projektu zagospodarowania przestrzeni jeziora z nagraniami dźwiękowymi zrealizowanymi w czasie warsztatów na obwodzie całego jeziora, danymi naukowymi pochodzącymi z inwentaryzacji szaty roślinnej okolic jeziora Rusałka<sup>22</sup>, teoriami biokomunikacyjnymi oraz posthumanistycznymi. Spektralne interferencje pomiędzy poszczególnymi i wszystkimi razem próbkami zdecydowanie ujawniają brak spójnej i tożsamej perspektywy postrzegania hałasu jako podstawowego problemu występującego w obszarze jeziora (identyfikowanego jako teren zielony lub teren rekreacyjny). Już na poziomie samych definicji podejścia do tych samych zagadnień są odmienne, a – co szczególnie widoczne w dokumentach miejskich – ich użytkowy charakter podporządkowany zostaje polityce urbanocentricznej. O ile z perspektywy dominującej tendencji w polityce miejskiej do definiowania wąsko pojętej użyteczności publicznej wnioski te mogą wydawać się mało znaczące, o tyle z perspektywy badań kulturowych ujawniają pogłębiającą się entropię i brak krytycznych praktyk, które mogłyby kształtować społeczne rozumienie omawianego problemu i wpływać na rozwój metod projektanckich. Dźwięk, a szczególnie zanieczyszczenia dźwiękowe są bagatelizowane ze względu na dominację perspektywy okulocentricznej. Moglibyśmy powiedzieć, że zostają zepchnięte w sferę niewidzialności i w ten sposób wykluczone z praktycznej problematyki projektanckiej i ekologicznej. W otoczeniu Rusałki z jednej strony funkcjonuje stereotypowa nad-dydaktyka ekologiczna, a z drugiej zlokalizowane są pomniki przyrody – np. zespół drzew –

21 Mapy akustyczne miasta Poznania, [https://sip.poznan.pl/sip/akustyka/pliki/id\\_rap/38/](https://sip.poznan.pl/sip/akustyka/pliki/id_rap/38/) [dostęp: 10.08.2020].

22 Zgodnie z tymi danymi ponad 59% występujących w tej przestrzeni gatunków roślin ma status organizmów urbanofobicznych. Zob. M. Dyderski, A.K. Gdula, D. Wrońska-Pilarek, *Aktualny stan szaty roślinnej terenów wokół jeziora Rusałka w Poznaniu w warunkach antropopresji*, „Acta Scientiarum Polonorum Silvarum Colendarum Ratio et Industria Lignaria” 2016, nr 4, s. 229–246.

w tym otoczony ochroną jeden z najstarszych jesionów w Poznaniu (jego wiek określa się na około 300 lat). Odwiedzający Rusałkę mieszkańcy Poznania zachęceni są do „obcowania z naturą”, w tym do wymagającej skupienia obserwacji ptactwa wodnego.

W polityce kulturowej i wizji projektowania dotyczących Rusałki od końca lat 90. XX wieku bezrefleksyjnie przejmowano nie tylko negatywne funkcje Elsensee, przysyłając jej okrutną i przemocową genezę eko-dydaktyczną koncepcją sztucznej natury, ale także – w sposób być może nie do końca planowany – modernizacyjną politykę ekspansji geograficznej i rasowej, przekształcając je w zestaw ponowoczesnych strategii polegających na pozornej rewitalizacji tego typu środowisk. Można powiedzieć, że jest to forma „pasywnego zapominania”. Tę praktykę kulturową Aleida Assmann opisuje jako „pasywną formę kulturowego zapominania, która wiąże się z niezamierzonymi działaniami, takimi jak utrata, ukrycie, rozproszenie, zaniedbanie, porzucenie lub pozostawienie czegoś za sobą”<sup>23</sup>. Pasywne zapominanie jest też w dłuższej perspektywie wypieraniem historii. Wraz z całym ideologicznym i opresyjnym projektem sztucznej natury oraz nekropolityczną genezą (wypartą w procesach historycznych zaniechań i zaniedbań) Elsensee-Rusałka stała się też przykładem tego, jak działają ponowoczesne przekształcenia urbanoceniczne. Środowisko to stanowi swoiste mikrolaboratorium, na którego przykładzie można badać, próbkować i krytycznie opisywać przebiegi procesów modernistycznego projektowania, krajobrazowania i adaptacji kulturowej miejsc naznaczonych traumatyczną przeszłością. Historia Elsensee-Rusałki odkrywa bowiem różne praktyki nekropolityczne<sup>24</sup>, które nie zostały w żaden sposób ujawnione w tym miejscu. Nie ma tutaj znaku odsyłającego do historii niewolników żydowskich, których wykorzystano do kształtowania sztucznej natury, pasywna forma

23 A. Assmann, *Cannon and Archive*, w: *Cultural Memory Studies. An International and Interdisciplinary Handbook*, red. A. Erll, A. Nünning, Berlin–New York 2008, s. 98.

24 Zob. A. Mbembe, dz. cyt.

zapominania wykonuje jednak swoją pracę. Nekropolityczność zaś jako modus wpisany w to środowisko dotyczy ludzi w perspektywie historycznej, ale spektralnie dotyka także pozaludzkich organizmów, poddawanych presji urbanocenicznego projektowania natury. Nekropolityka jako praca wypierania i zapominania w sensie spektralnym staje się – często nieświadomioną – częścią obecnej polityki kulturowej, ekologicznej i społecznej miasta. Jej trwanie przekracza bowiem czas historyczny. Odsłania to jednocześnie poziomy plantanoceniczne<sup>25</sup> kontynuowanego przez wieki imperializmu i kolonializmu, obecne w zwyrodniałych praktykach krajobrazowych, będących realizacją rasizmu stosowanego wobec ludzi i nieludzi. Rusałka nie jest oczywiście plantacją w dosłownym tego słowa znaczeniu. Nie ma tutaj upraw roślin jadalnych, ale uprawia się naturę, kondycjonuje ją i dostosowuje do potrzeb urbanocenu.

Wszystkie te, wstępnie jedynie nakreślone w tekście, poziomy splotu relacji między aktorami ludzkimi i pozaludzkimi uruchamiają poziomy ich integracji, interakcji i napięć w kształtowaniu spektralnych kartografii miejsca. Dynamiczny, hałaśliwy, nieprzyjemny i chaotyczny soundscape tworzący się każdorazowo z przebiegających przez to miejsce dźwięków to tylko jeden aspekt doświadczeniowy tego miejsca, który niesie ze sobą widmologiczną strukturę przemocy projektu nowoczesności. Jako przykład sztucznego jeziora, wykopanego przez niewolników dla rekreacji rasy dominującej, wkomponowanego współcześnie w postępujący projekt urbanocenu, Elsensee-Rusałka łączy spektralnie ukrytą traumę z postnowoczesną polityką rekreacyjną i ekologiczną. Jest zjawiskiem możliwym do ujęcia jedynie w kategoriach wielowarstwowych otwartych kartografii ujawniających pozostałości i projektanckie konsekwencje przemocy kolonialnej włączeniu koncepcji rasy i krajobrazu, ideologii sztucznych natur i ekologicznej nad-dydaktyki, której jednym z widmowych aspektów staje się także dźwięk czy raczej charakterystyczny dla

25 Zob. *Reflections on the Plantationocene. A Conversation with Donna Haraway and Anna Tsing*, <https://tinyurl.com/499ktad7> [dostęp: 10.10.2020].

tego miejsca soundscape realizowany na obszarach miejskich jako pogłębiająca się polityka przemocy wobec ludzkich i pozaludzkich aktantów w czasach urbanocenu<sup>26</sup>.

- 26 Artykuł jest rezultatem badań prowadzonych w ramach grantu NPRH Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego pt. *Środowiska negocjowane. Nowe praktyki humanistyczne w badaniach transdyscyplinarnych* (nr: 0014/NPRH4/H2b/83/2016).

Agnieszka Jelewska, Michał Krawczak  
**Elsensee-Rusałka. Spectrocartographies  
of the environment**

The aim of the article is to present the theoretical basis of spectrocartography – a method developed for interdisciplinary environmental research. Spectrocartography is described herein on the basis of research on Poznań's Rusałka lake – including its anthropogenic and necropolitical history, the modernisation project and contemporary cultural policies. In a broader sense, spectrocartography is presented from the perspective of sound and biocommunication studies and how they are related to ecological, cultural and design policies of urban landscapes.

Keywords: spectrocartography, spectrology, sound studies, necropolitics, biocommunication, posthumanities, landscape design in the Third Reich.